

Dopuśćcie dziatkom przychodzić do Mnie
Jezus

RAJ

Wy z Boga jesteście, dziateczki!
Ap. Jan.

Dziateczki! zostańcie w Nim.
Ap. Jan.

PISEMKO DLA DZIECI BIBLIJNYCH GRUP

poświęcone zadaniom oświatowo-wychowawczym

Nr. 1 | Styczeń 1935 | Nr. 1

Prenumerata wynosi z dodatkami półrocznie w kraju 0.50 zł., zagranicą 0.25 dol. Cena pojedyńczego numeru czterostronicowego 5 gr. — Dla prenumeraty i dobrowolnych ofiar Konto P. K. O. Poznań Nr. 205.663.

CENY OGŁOSZEŃ — za 1 mm. wysokości łamu na stronie trzechłamowej 15 gr. od ogłoszeń zwyczajnych a 12 gr. od ogłoszeń rodzinnych lub dotyczących pracy i zbytu literatury. Zniżka przy ogłoszeniach wielokrotnych.

Zostań z nami, Panie Jezu Chryste!

Na Rok 1935

Ach zostań z Twoją łaską
Przy nas wżdy, Panie, Sam!
By zły na zgubę naszą
Nie szkodził więcej nam.

Ach zostań z Twojem słowem
Przy nas, Zbawicielu!
Obdarz zbawieniem wiecznem
Nas u Twego stołu.

Ach, z Twem błogosławieństwem
Przy nas zostań, Panie!
Ducha darów bogactwem
Z łaski darz nas hojnie.

Ach, zostań z Twą wiernością,
Panie i Boże nasz!
Bo zbożną wytrwałością
Zwyciężyć grzech nam dasz.

Dwaj przyjaciele

Dwaj przyjaciele szli wolnym krokiem do miasteczka swego, rozmawiając poufnie o Panu Jezusie. Oni jeszcze nie widzieli G● od chwili zmartwychwstania Jego. Było im bardzo smutno, że musiał ten dobry Mistrz na krzyżu zemrzeć, a nie wiedzieli, że serce syna Bożego musiało cierpieć dla zbawienia ludzkości. Naraz dogonił ich jakiś mężczyzna a zaczął z nimi rozmawiać. Oni przyjęli go za obcego, ale on robił wrażenie człowieka dobrego i mądrego.

„Dlaczego posmutniały twarze wasze?" pytał obcy, „powiadacie sobie bardzo smutne sprawy." Wtedy obaj podróżni rozpłynęli się w wyłuszczeniu smutku swego. „Czyś nie słyszał," mówili oni, „niczego o Panu Jezusie, o tem złotem sercu, czułem na biedę i rany bliźnich, o Jego cudach i dobrych uczynkach, o przywiązaniu ludzi do Niego? czyś nie słyszał, jak ten sam lud, podburzony przez kapłanów, żądał ukrzyżowania Jego? Myśleliśmy, że On jest Synem Bożym, ale obawiamy się, czy On był Nim, bo umarł i my Go już więcej nie ujrzymy." Obcemu żal było tych posmutniałych nieuświadomionych serc, zaczął więc ich pocieszać tem, że jednak to był Syn Boży, który musiał cierpieć na krzyżu, że On wróci znów do Ojca swego przygotować miejsca w niebie wierzącym weń. Obcy znał każdy wiersz w Piśmie świętem. Rozegrzały się ich zziębłe smutkiem serca, pojmując coraz lepiej plan zbawienia Bożego i dlatego, gdy obcy chciał pożegnać się z nimi, jęli się prosić go tak bardzo serdecznie: „Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, już dzień się nachylił, odpoczniesz i pojesz z nami." Łuk. 24,1—43.

Zagadnięty temi słowy uczynił ich woli zadość, ale gdy przy stole zaczął łamać chleb i począł się modlić, poznali dwaj przyjaciele w Nim Pana swego. Nim się obejrzeli, wzięty jest On od nich. Tej nocy sen odleciał z ich ócz dla bogactw przeżyć nagłych. Poszli oni do uczni z nową wieścią, a tu odwiedził wszystkich Pan Jezus.

Z tego nauka: — 1. Kto o Jezusie rozmawia, głosi o nim bliźnim swym, temu daje się Pan poznać, odnaleźć. 2. Kto mało wie o Panu, ale szczerze pragnie więcej wiedzieć, objawi mu Chrystus plan zbawienia swego. 3. Kto prosi Chrystusa o pozostanie z nim, tego Syn Boży nie opuści. Panie, zostań więc i z nami w Nowym Roku.

Od trzeciego razu

U wybrzeży Hiszpanji rozbił się raz statek handlowy. Nie był nikt uratowany. Wełny oceanu zaniosły gromadę odzieży marynarzy z rozbitkami statku na brzeg. Jedna hiszpańska fabryka nabyła te słoną wodą przesiąknięte szmaty marynarskie, następnie dała je rozpruć, by je przerobić na papier. W jednej marynarce pomiędzy wierzchnim towarem a podszewką znaleziono Nowy Testament, który wraz z innemi wydobytemi ze szmat papierami przesłano do poselstwa niemieckiego w Madrycie. Na pierwszej stronie Testamentu było napisane imię oraz nazwisko marynarza i rok 1864 a dalej umieszczona była następująca treść:

„Pierwszy raz czytałem Testament na prośbę mej siostry Szarloty. Drugi raz czytałem z miłości ku memu Zbawicielowi Jezusowi Chrystusowi."

Tak brzmiał ten dokument, świadczący o łzach gorącej modlitwy autora dokumentu o zbawienie własnej duszy, o łzach wielkiej radości zwycięstwa wskutek pewności zbawienia. Zaczynamy czytanie biblji na podstawie wiary, zaczerpniętej z autorytetu naszych krewnych, znajomych, bliźnich, potem bywa obudzony pęd ku czytaniu biblji wśród modlitw gwoli własnej nieśmiertelnej duszy, wreszcie z wdzięczności ku Zbawcy. Zapewne niektórzy z was mają podobne własne doświadczenia, które psalmista określił słowami: Wszystkie moje źródła są w Nim."

Promyki rajskie

Niektórzy kaznodziejowie zaciemniają ewangelję zamiast ją wyświetlić.
Jest to z nimi jak z temi malowanemi oknami w kościołach Zamiast wpuszczać słońce, powietrze i światło — okna te zaciemniają stęchłe kąty i nie pozwalają słońcu wstąpić i oświetlić obecnych słuchaczy i duchownego. Spurgeon.

Kula turecka

Było to w czasie walk greckich szczepów pod dowództwem Bozarri'ego i albańskich Subiotów o niepodległość przeciwko Turkom, gdy chrześcijańską gromadkę rycerzy otoczyli muzułmanie, zamykając miasteczko podwójnym pierścieniem wojska, trzykrotnie liczniejszego od oblężonych.

W środku miasta wznosił się skalisty pagórek z świątynią chrześcijańską, na wierzchołku której lśnił się krzyż w złotych promieniach słońca, służący za wytyczny cel śmiercionośnych pocisków wrażych, spadających po stromych ścianach skały, obfitującej już w plamy serdecznej krwi doborowych strzelców i dzielnych jeźdźców z pośród oblężonych.

Prawie tych sercem i umysłem najlepszych kosiła nielitościwa śmierć, a pośród pozostałych szukało sobie ofiar pragnienie nieukojone. Dla braku wody, bo źródła wód nie miała skała ta, a ze studni i kałuży drogocenny płyn skonsumowano, nieomal żadnej potrawy nie można było sporządzić. U każdej żywej istoty język przylgnął ku podniebieniu, wargi zeschły się bez płynu, mózg w kościach wysychał, cały organizm odmawiał posłuszeństwa.

Osiem razy odparto przemożnego wroga w jednym tygodniu, a dziewiątego dnia groził nowy szturm, sroższym jednakże wrogiem było widmo śmierci w mękach pragnienia. Już zbliżała się „biała śmierć" nieodwołalnie. Dziewiątego wieczoru padają oblężeni na kolana z modlitwą na ustach, z rękami błagalnie ku niebu wzniesionemi, by Bóg zmiłował się nad nimi. Każdy modlił się głośno, nie wstydząc, nie obawiając się, że go inny wyśmieje, wykpi, zelży lub będzie uważał za pozbawionego zmysłów. Można było słyszeć łkanie, szlochanie, a nawet wyraźne słowa modlitwy: „Wielki Boże, Tyś pobłogosławił laskę Mojżesza, by wodę ze skały dać ludowi, Tyś wysłuchał wołanie Eljasza o deszcz dla spragnionych wody niw jego Ojczyzny, Tyś poił Twych wybranych w chwilach najcięższych prześladowań przez wrogów ich. Ty możesz uczynić cud i dać nam wody pod dostatkiem . . . Przebacz mi winy moje, Panie, daj mi ujrzeć Twej miłości cud; Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu." Jeszcze rozdzierały powietrze w różnych końcach oblężonego miasta pokorne dźwięki: „Boże litościwy, zmiłuj się nad nami", — gdy z obozu tureckiego wyleciała ognista kula armatnia i sycząc groźnie nad twierdzą, trafiła w maleńkie wzniesienie, gdzie z wielkim trzaskiem wgwintowała się głęboko w glebę, jakby ostatnim wysiłkiem energji i dogorywającego ognia starała się jeszcze głębiej wniknąć — tu nagle turkot, jak gdyby się ogień z wodą zetknął, srebrna linja ukazała się w rozdartej miedzy a woda trysnęła z coraz silniejszym impetem, mocując sie ze skalistemi „porohami", tamującemi jej wolny bieg. Wełna z wełną płynie potężnie z otchłani rozwartej ognistem żelaziwem, co w skale wyżłobiło drogę dla srebrzystej linji rzeźkiego strumyku. Jak mile szumią wody dla ucha otoczenia. Wszyscy zrywają się na równe nogi ujrzeć cud przezroczystej źródlanej wody i piją bez miary. Wszystko ożyło, znów w oczy wstępuje ogień przygasły, prężą się członki ciała zesłabłe a przytłumiona rytmika bicia serca nabiera mocy. Ręce uszczęśliwionych złożyły się ku dziękczynieniu. Cicha modlitwa wznosi się z serc ich. „Panie dziękujemy Ci, Tyś w obliczu śmierci nam darował życie z ręki wroga."

Jak odbyła się Wigilja?

Niedzielna Szkółka w Łodzi obchodziła uroczyście i z wielkiem powodzeniem Wigilję Bożego Narodzenia. Dzieci przy oświetlonej choince deklamowały wiersze pojedyńczo lub po kilku wspólnie jak dorośli. Pytania katechezy i odpowiedzi dowodziły, że szkoła stoi na dobrym poziomie. Śpiew płynął ze szczerego serca i z pełnej piersi dobrze wyćwiczonych dziatek. Orkiestra szkółki cztery razy dała się słyszeć ku wielkiej radości rodziców, wdzięcznych strze M. Jersakowej za poświęcenie dużo czasu i pracy dla wyszkolenia tych małych muzykantów.

Orkiestra parafjalna pod batutą br. Gielerta wypełniła chwalebnie luki programu. Nauczycielstwu i duszpasterzowi zboru należy się szczera wdzięczność za włożony trud, który przynosi piękne owoce.

Obecny.

Promyki rajskie

Jedna dobra matka jest za sto nauczycieli. Ona jest w domostwie magnesem wszystkich serc i gwiazdą wszystkich ócz. George Herbert.

Od Redakcji

Kwitujemy z podziękowaniem wpływy — 1.— zł. przelew z konta P. K. O. 18.096, Z. Sz. — Łódź, Podleśna — 3.20 zł., kazn. G. B. — Białystok, ul. Modlińska — 4.— zł., A. M. — GiszowiecŚl., ul. Krakowska 15.— zł., K. S. — os. Jelsowczyzna, g-m. Izabelin. pow. Wołkowysk 1.— zł., A. M. — Giszowiec Śl. przelew z nr. konta P. K. O. 200.300 zł. 14,50 — albowiem 50 gr. potrąciła P. K. O. za przelew, W. H., Toruń, Jęczmienna 1.— zł. jako równowartość dostarczonego kalendarza, kazn G. B. — Białystok, Modlińska — 5 50 zł., L. K. — Starogard, ul. przy Żydowskim Cmentarzu 1 zł., A. K. — Sosnowiec, ul. Feliksa Perla — 1.21 zł., albowiem 4 gr. policzono za przekaz, kazn. E. E. — Dąbie 5.— zł. Dotąd 52.41 zł. a przedtem w nr. 2—24.25 zł. razem 76.66 zł.

Filipensów 1, 5 jest naszem pozdrowieniem dla Was.

Nadeszło sprawozdanie, jak odbyła się Wigilja B. Nar. w biblijnej grupie w Łodzi. Pod tym samym nagłówkiem mieszczone będą dalsze sprawozdania z innych placówek. Wskazówki nauczycielstwa tej grupy są słuszne i jeśli zawsze na czas będą pieniądze na druk, wysunięte postulaty będą urzeczywistnione. Gdydy inne grupy poparły pisemko, a jak dwie już grupy to uczyniły, nadesłały dobrowolne znaczne wsparcie, numery wyszłyby punktualnie.

Niedzielne lekcje

Powołanie uczni.
Marka 3, 13—16 Jana 1, 40—46 Z. W. Mat. 23, 8

Kto z was umie wyliczyć 12 apostołów?

Po jednemu powołuje ich Jezus do siebie i każdy z nich znów przyprowadza po jednej duszy do Zbawiciela. Prawdziwe chrześcijaństwo jest indywidualne, gzie każdy uczeń Jezusa jest misjonarzem. Czy każdy z was pozyskał chociaż jednego ucznia dla niedzielnej szkółki?

Uzdrowienie sparaliżowanego
Marka 2, 1—12 Z. W. Ps. 103, 3

Czyście słyszeli o lekarzu, który leczyłby ciało i duszę? Pan Jezus zwraca uwagę na chorobę ciała i niemoc duszy. On najlepiej rozumie wzajemne oddziaływanie duszy i jej cielesnej powłoki. Gdzie Jezus dotknął się chorego, zdrowy duch powraca do zdrowego ciała. Czy jesteś w stosunku do Jezusa wdzięcznym uleczonym albo nieufnym faryzeuszem?

Jezus lekarzem.
Marka 3, 1—12 Z. W. Jana 8, 36

Czem różni się Pan Jezus od reszty lekarzy?

Najważniejszem jest, że dla Jezusa leczenie ciała jest środkiem tylko dla wejścia w kontakt z duszą chorego. Leczenie było środkiem dla pozyskania dusz dla Królestwa Bożego. Ze sposobu leczenia miała ludzkość wynioskować, że lekarzem jest Syn Boży. Kim jest dla ciebie Jezus, czy tylko lekarzem albo Bogiem?

O Królestwie Bożem.
Marka 4, 26—34 Z. W. i Kor. 4, 20

Czyście byli już w galerji?

Najpiękniejszą galerją cudownych obrazów jest Pismo święte, w szczególności przemówienia Jezusa. Każda przypowieść jest ślicznym obrazem. Zwykłe zjawisko siewu zboża podnosi Jezus do wyżyn obrazu swego Królestwa. Czy dobre ziarno Jezusa siewu wzeszło w twej duszy?

Z półki księgarskiej

Czytanki dla codziennego użytku wydane przez Polskie Towarzystwo Miłośników Pisma św., powszechnie znane jako International Bible Reading Assocation — I. B. R. A. czyli I. — Nadesłano nam ze Sekretarjatu we Warszawie, Mokotowska 12 i polecamy półroczne czytanki biblijne zamawiać tam za 1 zł. Wpłata na konto P. K. O. 2.350. Na każdy dzień przewidziana jest jedna stroniczka sympatycznej treści. —

Niech się stanie! Dr. phil. E. Dennert. Wydawca — „Kompas" w Łodzi, Gdańska 130. 60 stron średniego formatu. W trzech rozdziałach objęte jest zagadnienie stworzenia Wszechświata. Każdy uczeń starszych klas winien przeczytać broszurkę.

Książeczka interesująca nas z punktu wiary i nauki.

Zamówić można za 2 zł.

ŻYCZENIA. Są życzenia, by „Raj" ukazywał się dwa razy miesięcznie, z ilustracjami, lekcjami i artykułami dla najmniejszych. Chętnie wypełnię wasze życzenia, ale wysłuchajcie moje. Początek jest ciężki we wszystkiem. Trud wkładam bezinteresownie w imię dobrej sprawy. Przy poprzednich numerach przyniosłem wielkie własne pieniężne ofiary, wpływy wypadły skromnie. Dużo przecież rozdaje się bez abonamentu. Wspierajcie więc pisemko waszemi ofiarami hojnie, a będzie ono częściej i coraz piękniejsze. Pamiętajcie nań przy każdej sposobności. Los jego od waszych ofiar zależy. Ochotnego dawcę Bóg miłuje.

Wydawca: Drukarnia Bries. Ztg. Właść. Otto Hinz. Wąbrzeźno
Odpowiedzialny redaktor: K. Libal, Wąbrzeźno, Piłsudskiego 32 I. Druk: Drukarnia Bries. Ztg. Właść. Otto Hinz, Wąbrzeźno